

# Po górach, dolinach...



**Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu**

**Nr 19 (935) 6 maja 2012 r.**

**Adres internetowy Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)

## V N I E D Z I E L A W I E L K A N O C N A

### Tajemnica życia Kościoła

Chrystus chcąc nas pouczyć o niedostępnej dla nas tajemnicy życia Kościoła, posłużył się obrazem winnego krzewu i latorośli. Krzewem jest On sam. W nim, organicznie związane, tkwią latorośle obsypane liśćmi i wydające owoc. Krzew żyje, latorośle zmieniają się z roku na rok, jak pokolenia.

Podobnie jest z Kościołem. Chrystus trwa wiecznie, pokolenia ludzi należących do Kościoła ustawicznie się wymieniają. Na wzór latorośli mają wydać owoce dobrych czynów. Tymi owocami Bóg pragnie ubogacać ludzkość. Aby latorośle mogły wydawać owoce, muszą czerpać życiodajne soki z ziemi przez korzeń i krzew. Gdy ich łączność z krzewem zostaje zerwana, nie tylko nie są w stanie przynosić owoców, ale same schną i nie nadają się do niczego tylko na spalenie.

Winnym krzewem, latorośle i ich owoce są doskonałym obrazem Kościoła. Chrystus chciał w nim ukazać potrzebę życia eucharystycznego. Według Jana Ewangelisty Jezus posłużył się tym obrazem w Wieczerniku, gdzie ustanowił Najświętszy Sakrament. Chciał ukazać rolę, jaką w życiu Kościoła i poszczególnych jego członków spełnia Eucharystia.

Współczesna biologia może nam pomóc w odkrywaniu bogactwa obrazu, jakim posłużył się Chrystus. Jakże precyzyjnie można dziś śledzić ów zdumiewający proces przemiany materii w winnym krzewie. Jak przy pomocy korzeni czerpie on odpowiednie składniki z ziemi, by pod wpływem słońca i różnych reakcji w komórkach tworzących liście zamieniać te składniki w dorodny owoc. Oto tajemnica życia Kościoła. Z Chrystusa, przez sakramenty, dociera do naszych serc Boże życie, a łaska uczynkowa, jak dobroczynne promienie słońca, przemienia to co doczesne w to co wieczne i dziełem czysto ludzkim nadaje Boski wymiar.

Trzeba dobrze przemyśleć ewangeliczny obraz o winnym krzewie, aby

odkryć siebie jako latorośl przeznaczoną do wydawania owoców. Należy odkryć własne miejsce w Kościele i dostrzec zadania, jakie w nim wyznaczył nam Bóg. Dostrzeżenie owych wielkich możliwości, jakie się kryją w bliskim kontakcie z Jezusem, otwiera przed człowiekiem wspaniałe horyzonty nowego bardzo twórczego życia.

Bóg nas potrzebuje do czynienia dobra, do wydawania owoców. On przez nas chce zadziwić świat. Nasze życie można mierzyć kosztami wspaniałych owoców, które trwać będą wiecznie. To w tym obrazie każdy może odnaleźć siebie ze swoim powołaniem, bo jakiegokolwiek by ono było, zawsze jest powołaniem do czynienia dobra, do wydawania owoców sprawiedliwości.

Ludzkość nigdy nie odrzuci winnego krzewu, gdy będzie on obfitował w dobre owoce. Wprawdzie sam krzew jest już niezniszczalny, należy bowiem, po zmartwychwstaniu, do innego świata, ale i latorośle, o ile tkwią w nim, nie mogą ulec zniszczeniu. Wszelkie doświadczenia, jakie na nie spadają, doskonałą owoc i czynią go jeszcze cenniejszym.

Jest rzeczą znamienną, że okresy prześladowań Kościoła, połączone z cierpieniem jego członków, z odrywaniem latorośli od krzewu, równocześnie obfitują w szczególne działania łaski. Do ewangelicznych obrazów należy podchodzić jak do arcydzieł malarstwa, rzeźby czy muzyki. Im częściej i dłużej się z nimi obcuje, tym bardziej urzekają człowieka i wciągają w swój świat. Obrazy Dobrego Pasterza czy winnego krzewu mają w

sobie taką głębię, iż każdy, kto potrafi się przy nich zatrzymać, zostaje przez nie wprowadzony w rzeczywistość Boską, która wyzwala z doczesności i daje udział w niezwykłym szczęściu nowego świata. Galeria ewangelicznych obrazów jest bogata, a kto je pokocha, nie wiedząc kiedy przechodzi w niezwykle piękną rzeczywistość świata prawdy i miłości. ks. E. Staniek

### LITURGIA SŁOWA

**I czytanie:** Dz 9,26-31

**Psalm:** Ps 22,26-28.30-32

**II czytanie:** 1 J 3,18-24

**Ewangelia:** J 15,1-8



Patronką dzieci pierwszokomunijnych jest bł. Imelda Lambertini, która żyła w latach 1320-1333.

12 maja 1333 r. w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, kiedy siostry klasztorne przystępowały do Komunii świętej, Imelda, której nie było wolno, pogrążona była w płaczu i jeszcze bardziej pożądała przyjąć Pana Jezusa. I nagle modlitwa Imeldy została wysłuchana: oto z nieba zstąpiła Hostia i zawisała nad głową Imeldy. Fakt ten zdumiał obecne przy zdarzeniu mniszki, które dały o tym znać celebransowi, a ten Hostię położył na patenie i podał Imeldzie.

**Spotkanie z Jezusem**  
Dziś Pan Jezus w Twym serduszk  
Będzie najwspanialszym Gościem  
Przywitaj Go - jak przystało  
Otwórz serca drzwi na oścież  
On zamieszka jak w komnacie  
Kiedy dusza jest bez grzechu  
On Cię wesprze w każdej chwili  
Gdy nie będzie Ci do śmiechu  
On Ci będzie drogowskazem  
Los Twój weźmie w Swoje ręce  
Więc za dobroć nieskończoną  
Głowę przed Nim schył w podzięce.

## Szkoła Podstawowa nr 1

Balcar Julia  
Borek Joanna  
Bujok Jakub  
Darowski Jakub  
Darowski Maciej  
Husar Wiktoria  
Juroszek Magdalena  
Kondziela Wojtek  
Leichtfeld Justin  
Machnowski Łukasz  
Malczewska Oliwia  
Paszek Sebastian



Piękny Jakub  
Ryłko Paulina  
Rzeźniczek Tomek  
Skrabka Mateusz  
Skrzypiec Maksym  
Sztuka Gabriela  
Sztuka Tymoteusz  
Waszut Laura  
Wnuk Julia  
Zacny Jan  
Zwierzykowska Inez

### Wokół ekumenizmu

"Osoba Marcina Lutra" cz.2

W Wittenberdze Fryderyk Mądry w 1502 roku założył uniwersytet, aby podnieść znaczenie miasta, które do tej pory znane było z nieporządków i z przywileju sprzedawania soli okolicznym miejscowościom. Na zamku znajdował się wielki zbiór relikwii, będący własnością elektora. Można tam też być zobaczyć kawałek gorejącego krzaka Mojżesza, dziewięć cierni z korony cierniowej, kilka żdźbeł siana i słomy, na których leżał maleńki Jezus, mleko Najświętszej Maryi Panny i jedno z niewiniątek zamordowanych przez Heroda. Cały zbiór liczył prawie 5000 przedmiotów. Co roku w uroczystość Wszystkich Świętych rzesza wiernych podążała, aby odwiedzić zamek, obejrzeć relikwie i uzyskać odpust zupełny. W przeddzień, 31 października 1516 roku, Luter wygłosił w kościele parafialnym kazanie, w którym wskazywał na żal za grzechy i zaatakował ideę odpustów. Miał obawę, że odpusty przeszkadzają szczeremu żalowi. Patrząc na tłumy cisnące się po odpusty poddawał krytyce kupowanie uwolnień od kar w czyścicu dla siebie lub innych.

W tym czasie prowadził wykłady z Listu do Galatów (1516/1517).

Rozważaniom teologicznym równolegle towarzyszył wewnętrzny przymus, którym była długo dojrzewająca reakcja na rozgrywające się wypadki.

Zrodziło się to z niemożliwości życia według nakazów religii i odkrycia niezbędności wiary i całkowitego zaufania Bogu.

Bezpośrednią okazją do wystąpienia Lutra, jako protestu przeciw ówczesnemu stosunkowi do odpustów, jaki mieli wierni odwiedzający zbiór relikwii na zamku, były kazania na temat odpustu jubileuszowego na rzecz odbudowy Bazyliki św. Piotra w Rzymie. Do czasu Soboru Trydenckiego odpust rozumiano jako udzielanie przez Kościół w obliczu Boga skutecznego odpuszczenia doczesnych kar za grzechy. Papież Juliusz II (1503-1513) zatrudnił w Rzymie słynnych artystów: architektów, rzeźbiarzy i malarzy. Bramante zajął się pracami nad bazyliką św. Piotra, Michał Anioł malował sklepienie w kaplicy Sykstyńskiej, a Rafael ozdabiał freskami papieskie apartamenty. Za takie wielkie dzieła artystyczne trzeba było zapłacić. Z tego względu papież ustanowił słynny odpust jubileuszowy (1510). W roku 1517 miał on być ogłoszony w okolicach Wittembergi, aby pozyskać określony dochód. Miejscowy władca musiał udzielić zezwolenia na głoszenie takiego odpustu. Był on konkurencją dla lokalnego podatku kościelnego i zbiórek na świątynię (np. w Hiszpanii w ogóle nie ogłoszono odpustu jubileuszowego) (cdn.). ks. Wojciech Medwid

## Szlakami Maryjnymi

Rozpoczął się miesiąc maj, a w maju uczestniczymy w nabożeństwach majowych. Dodatkowo postanowiłem wyznaczyć w naszej diecezji dwa pielgrzymkowe szlaki maryjne: jeden z Sanktuarium Matki Bożej Rychwałdzkiej do Sanktuarium Matki Bożej Kończyckiej, drugi o znaczeniu regionalnym z Kalwarii Zebrzydowskiej do Frydka Mistka, a nawet europejskim z tejże Kalwarii Zebrzydowskiej do Mariazell.

Istotnym dla nas będzie to, że oba te szlaki mają przebiegać przez Ustroń, gdzie pielgrzymi pokłonią się kolejno Matce Bożej w Ogrodzie Różanym w kościele Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w Ustroniu – Zawodziu, przed Matką Bożą Nieustającej Pomocy w naszym kościele parafialnym pw. św. Klemensa Papieża i Męczennika oraz przed obrazem Matki Bożej Hermanickiej.

O szczegółach tym szlaków maryjnych napiszę w przyszłych odcinkach.

Rozpaczynam od pierwszego majowego święta maryjnego - święta Najświętszej Marii Panny Królowej Polski i moich pielgrzymek do Hermanic, Pogorza i Szczyrku.

**Matka Boża Hermanicka, Matka Ziemi Cieszyńskiej, Matka Słowa Bożego w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Ustroniu – Hermanicach.**

### Dzieje Hermanic w Średniowieczu

Na przełomie XIII i XIV wieku przeszła przez cały Śląsk wielka akcja osadnicza. Jej plonem, na samym tylko Górnym Śląsku, było powstanie kilkuset nowych miejscowości. Ich osadnicy, analogicznie jak mieszkańcy starszych istniejących już miast i wsi, zobowiązani byli do uiszczania na władzy książęcej oraz Kościoła różnych powinności, w naturze, pieniądzu oraz robociznie. W przypadku władzy książęcej rzecz była o tyle prostsza, że istniał dobrze rozbudowany system kasztelanii, w którym funkcjonował sprawny zespół urzędników prawno – skarbowych. System organizacyjny lokalnego Kościoła tymczasem dopiero się krystalizował (mamy na uwadze w pierwszym rzędzie podział diecezji na dekanaty), wobec czego zaistniała pilna potrzeba spisania tych powinności, które społeczeństwo powinno ponosić na rzecz Kościoła, tak, aby był on w stanie realizować swoją posługę. W rezultacie, ok. **1305 roku w kurii biskupiej we Wrocławiu** powstał wykaz znany pod nazwą **Liber Fundations Episcopatus Vratislaviensis – Księga uposażeń biskupstwa wrocławskiego**.

*Liber Fundations Episcopatus Vratislaviensis – Księga uposażeń biskupstwa wrocławskiego Esd. H. Markgraf, J.W.Schulte Codex Diplomaticus Silesiae T XIV, Breslau 1889, s. 91 -112.*

W nim właśnie, wśród szeregu innych osad, po raz pierwszy zostały wymienione Ustroń, Lipowiec, oraz **Hermanice**.

## Łaskami Słyszący Obraz Matki Bożej w Kaplicy Parafialnej OO Dominikanów w Ustroniu Hermanicach

Obraz w stylu barokowym o wymiarach 80 cm x 62 cm przedstawiający Matkę Bożą z Dzieciątkiem został namalowany dla klasztoru Ojców Dominikanów w Gidlach przez nieznanego autora prawdopodobnie w XVIII wieku.

Stanowiąc własność klasztoru gidelskiego został przekazany w marcu 1992 roku za zezwoleniem władzy zakonnej i wojewódzkiego konserwatora zabytków w Łodzi w depozyt klasztorowi w Ustroniu – Hermanicach.

W dniu 22 września 1993 roku w uroczystej procesji w asyście ordynariusza diecezji bielsko – żywieckiej ks. biskup Tadeusz Rakoczego obraz został przeniesiony z kościoła pw. Św. Klemensa w Ustroniu do kościoła pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Ustroniu – Hermanicach i umieszczony w kaplicy Matki Słowa Bożego.

Wota w kaplicy i zapisy w „Księdze podziękowań i próśb”, a przede wszystkim powszechne przekonanie wierznych świadczą, że wizerunek Matki Bożej z Dzieciątkiem szybko zasłynął wieloma łaskami i na trwałe wpisał się w dzieje Ustronia – Hermanic jako „Matka Boża Hermanicka”.

### Modlitwa

Matko Słowa Wcielonego, Pani Moja  
Proszę Cię pokornie, wyproś mi u Syna Twego,  
Łaskę przezwyciężenia wszystkich moich słabości  
I dar wytrwania w łasce dziecka Bożego.

Wyproś mi Dar trwania w nieustannej nadziei,  
Wierze i miłości, bym zawsze wierny mógł być  
Dla świata świadkiem Syna Twojego.

O Pani Moja o Matko Moja,  
Która nie gardzisz żadnymi prośbami  
W szczególności proszę Cię

O łaskę .....

Którą wyblągaj u Syna swego Jezusa Chrystusa,  
Który Zmartwychwstały żyje

Po wszystkie wieki wieków.

Modlitwa powyższa znajduje się na odwrocie obrazka Matki Ziemi Cieszyńskiej.

Pod modlitwą zamieszczono następującą prośbę:

*O łaskach otrzymanych za pośrednictwem Matki Bożej prosimy powiadomić Rzymskokatolicką Parafię Dominikanów, 43 -450 Ustroń, ul. Dominikańska nr 14.*

**Dominikanie w Hermanicach zapraszają na: Hermanickie Spotkania Rodzin i Narzeczonych 15 -21 lipca.**

Prowadzący: dr Jacek Pulikowski i jego goście.

Spotkania obejmują: kurs przedmałżeński, poradnię rodzinną, naturalne metody rozpoznawania płodności oraz zajęcia dla małżeństw. Więcej na [www.hermanice.dominikanie.pl](http://www.hermanice.dominikanie.pl)

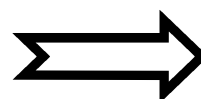
Andrzej Georg

## Restauracja BaHus

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.

Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



**USTROŃ**

**ul. 9 Listopada 10**

**tel. 33 854 26 72**

**kom. 602 831 296**

**RESTAURACJA  
BaHus**

[www.bahus.pl](http://www.bahus.pl)

## **Początkiem wszelkiej pomyślności jest poznanie Pana -**

kazanie ks. Piotra Wowrego

Dziś w całym kraju, ale także tu w Ustroniu, świętujemy 221 rocznicę uchwalenia przez Sejm Wielki ustawy rządowej, która przeszła do historii pod nazwą Konstytucji 3 Maja.

Czytając dziś tekst uchwalonej 3 maja 1791r. ustawy mielibyśmy niewątpliwie wiele uwag i zastrzeżeń co do jej treści. Niejedno rozwiązanie jest dziś nie do przyjęcia w cywilizowanym kraju. Kiedy jednak spojrzymy na nią oczami ówczesnych przyznać trzeba, że była nad wyraz postępowym dokumentem.

Dlaczego więc krótko po jej uchwaleniu państwo polskie znikło z mapy świata?

Odpowiedź jest nader prosta - nawet najlepsza, najsprawiedliwsza i najbardziej sensownie stworzona ustawa, konstytucja, dokument, czy prawo nie polepszy losu tych, kogo ma dotyczyć, jeśli nie zostanie wprowadzona w życie.

Bo nawet najlepsza konstytucja nie załatwi pomyślności kraju jeśli zostanie tylko martwym zapisem.

Kiedy dziś wspominamy te odległe wydarzenia to samoistnie przychodzi nam na myśl refleksje związane z wolnością. Wolność, którą najczęściej lekkomyślnie się traci, jej odzyskanie jest ogromnie kosztowne.

Ta sytuacja powtarzała się w historii naszego kraju wielokrotnie. Kiedy pomyślimy o najnowszej historii naszej Ojczyzny, tej od roku 1918, to widzimy ile wydarzeń, dramatycznych zwrotów, procesów przemian musiało nastąpić, aby mógł zaistnieć rok 1989.

Z jaką ogromną radością i nadzieją witaliśmy zmiany mające miejsce w naszym kraju. Byliśmy mocno przekonani, że teraz sami będąc wreszcie gospodarzami na własnej ziemi, szybko i sprawnie przebudujemy nasz wspólny dom w nowoczesny gmach, widoczny i podziwiany z daleka, znakomicie funkcjonujący i nowoczesny, w którym wygodnie i zasobnie będzie się nam wszystkim mieszkać. Ale zaraz też pojawiło się pytanie: Jaki ma być ten gmach o nazwie Polska? Wielu rości sobie prawo do posiadania wręcz wyłączności do takich nazw jak: Polska, Patriotyzm, Kościół.

Wysiłkiem milionów Polaków w kraju i poza granicami uczyniono ogromnie wiele w ostatnim okresie, „aby Polska rosła w siłę a ludziom się żyło dostatnio”, tylko w głębi naszych serc i myśli mamy jakieś niepokojące wrażenie, że inaczej to wspólne budowanie miało przebiegać. Zawarliśmy bezpieczne sojusze, nad praworządnością czuwa Sejm i Senat, nie ma obcych wojsk na naszej ziemi, posiadamy dobry system bankowy, jednak wiele jest jeszcze do zrobienia i naprawienia, z wieloma problemami musimy się jeszcze uporać i będzie to wymagało sporo wysiłku i dalszej pracy. O tych czy innych problemach słyszymy codziennie w me-

diach, niektóre z tych problemów dotyczą nas osobiście. Dziś wielu zadaje pytanie: Czy z takiej Polski możemy być dumni? Czy taka ma być nasza Polska?

Przed chwilą słyszeliśmy słowa proroka Ezechiela, skierowane do narodu Izraelskiego, którego historia - czy nam się to podoba czy nie - w wielu momentach przypomina naszą historię. Oba narody posiadają mocne poczucie przynależności do swojej kultury i historii oraz ziemi, silną wiarę i gorącą religijność, poczucie i świadomość wybrania i spełniania misji wobec sąsiadów, wiele wspaniałych kart historii, wielu znakomitych obywateli danych światu, ale też wiele dramatów, upadków, utraty ziemi i państwowości mimo znakomitej armii, walecznych żołnierzy i doskonałych dowódców. Wiele łączy nas z narodem wybranym, również to, że winę za niepowodzenia najczęściej widzimy w niekorzystnych okolicznościach geopolitycznych lub wrogości sąsiadów - rzadko u siebie samych.

Dlatego niezbędna jest nam refleksja. Tej szczerej i zapewne potrzebnej próbie zastanawiania się nad historią, teraźniejszością i przyszłością naszego kraju pragnie pomóc słowo proroka Ezechiela. Gdyby streścić jego księgę, to zauważymy, że mówi on ludowi jasno i wyraźnie: **Początkiem wszelkiej pomyślności jest poznanie Pana.**

I tak zawsze było w historii narodu wybranego i w historii naszego narodu. Chodzenie drogami Pana oznaczało dobrobyt, pokój i szczęście narodu i pojedynczego obywatela. Odstępstwo od Boga oznaczało katastrofę, w końcu utratę ziemi przez Naród Wybrany na prawie 2000 lat, przez Polskę na 123 lata.

Ezechiel w swej księdze daje swemu narodowi jedną, jakże wspaniałą receptę na zmianę. Aktualną w każdym czasie, stosowną dla każdego z nas. Główna myśl jego księgi brzmi: **Zmieńcie wasze serca z kamiennych na mięsiste! Zatwardziałość serca jest powodem wszelkiego zła; zawsze!**

Jeśli więc dziś myślimy z troską, ale też i nadzieją, o naszej ziemskiej Ojczyźnie, Polsce, i chcemy coś dla niej zrobić, to musimy spojrzeć na siebie, zajrzeć w swoje serce i zapytać: Jakie ono jest? Co w nim się mieści? Czy imię Boga jest w nim zapisane i w nim mieszka, czy tylko wypisujemy je na sztandarach i plakatach wyborczych. Nasze serce jest mięsiste, ale czy jest wrażliwe, miłujące to, co dobre, czy jest współczujące, otwarte nie tylko dla tych, którzy są pod moim dachem i powierzeni mojej pieczy, ale też dla wielu innych, którzy być może czekają na moje słowo, gest, pomoc, konkretne decyzje lub działanie.

Jeśli takie będzie nasze serce, moje i Twoje, Droga Siostró i Drogi Bracie, wypełni się również wśród nas to, co pisze Ezechiel w swojej księdze. „Początkiem drogi do pokoju, wolności i dobrobytu jest prawdziwe poznanie Pana! Amen.

(tekst autoryzowany)

## Kącik poezji

### Maryja - nasza Patronka

Od dawnych wieków w naszej krainie  
Jako Patronka z łask swoich słyszysz  
Swoim obliczem budzisz nadzieję  
Kiedy nas smutek mrokiem owieje  
Rozbudź w nas miłość, bo jej na trzeba  
Tak jak głodnemu, kromeczki chleba  
Niech w nas nadzieja, nigdy nie gaśnie  
A szczęście bliźnich, cieszy jak własne  
Niechaj bogactwem jest dobroć duszy  
Która nienawiść na popiół skruszy  
Kto w Ciebie wierzy, nigdy nie zginie  
Bądź nam Patronką w naszej krainie.

Wanda Mider

## Savoir - vivre

### Postawa podczas Mszy św.

To, w jaki sposób siedzimy w kościele nie jest obojętne. Postawa ciała zawsze jest znakiem naszego stosunku do innych. Nawet, jeżeli przyjmujemy taką a nie inną postawę nieświadomie inni odczytują ją jako postawę sygnalizującą nasz stosunek do nich.

Powinniśmy zatem siedzieć w taki sposób, by to znamięnowało powagę i szacunek dla miejsca i osób. Nie możemy zatem pozostawać w pozycji półleżącej. Nie wolno nam zakładać nogi na nogę, bo taka postawa jest odbierana jako nieelegancka, arogancka, jak mówi młodzież, „luzacka”, lekceważąca.

Nie wolno ani mężczyznom ani tym bardziej kobietom szeroko rozstawiać nóg. Jest to nie tylko nieeleganckie, prostackie, znamięnujące lekceważenie innych, ale często również wulgarnie.

O właściwej postawie powinni pamiętać w sposób szczególny wierni, przede wszystkim kobiety, siedzący w pierwszych ławkach. To na nich są zmuszeni patrzeć księża, którzy znajdują się przy ołtarzu i są zwrócenii twarzą do wiernych. Kobieta siedząca w pierwszej ławce ubrana w krótką sukienkę czy spódnicę rozstawiającą nogi czy zakładającą nogę na nogę przeszkadza swym widokiem osobom będącym przy ołtarzu w spełnianiu ich posługi i daje im też w ten sposób wyraz swojego lekceważenia i nonszalancji. (cdn.) (Stanisław Krajski) .savoir-vivre.com.pl

**W najbliższą środę, tj. 9 maja, w dniu 62 urodzin Księdza Proboszcza, będziemy dziękować Dobremu Bogu za kolejny rok Jego życia i prosić Maryję o dalszą opiekę.**

**Serdecznie zapraszamy na mszę świętą o godzinie 18<sup>00</sup>.**

**Z kolei ks. Adam Łomozik swoje 44 urodziny obchodzi w sobotę, 12 maja. Msza św. w Jego intencji zostanie odprawiona o godz. 18.00.**

**Naszym Księżom życzymy ogromu łask Bożych, zdrowia i wszelkiej pomyślności.**

## Z życia parafii



• W poniedziałek, 30 kwietnia, odbyło się comiesięczne spotkanie starszych Parafian.

• We wtorek, 1 maja, wspominaliśmy pierwszą rocznicę beatyfikacji Jana Pawła II. Z tej okazji stowarzyszenie „Czytelnia Katolicka” zaprosiło nas na okolicznościowe spotkanie do sali Czytelni. Przy kremówkach wysłuchaliśmy interesującej prelekcji dr. hab. Marka Rembierza: „Jan Paweł II - przekraczanie progu nadziei”. Jak zaznaczył na wstępie, była to refleksja nad dynamizmem właściwym dla pontyfikatu Papieża, nad dynamizmem działania. (Prelekcji można posłuchać na stronie internetowej naszej parafii)

Równie interesujący był występ słowno-muzyczny młodych ludzi z chóru „Magnificat” z parafii św. Mateusza w Ogrodzonej. W podziękowaniu wszyscy wykonawcy otrzymali od Księdza Proboszcza pamiątkowe różańce.

• W czwartek, 3 maja, o godz. 10<sup>30</sup> Ksiądz Proboszcz - przy dźwiękach orkiestry górniczej, w towarzystwie ks. Piotra Wowrego, ministrantów i pocztów sztandarowych - wyszedł do ołtarza, aby sprawować uroczystą mszę św. w intencji Ojczyzny. Witając zgromadzonych w kościele - przedstawicieli władz miejskich z burmistrzem Ireneuszem Szarcem i przewodniczącym Rady Miasta Stanisławem Maliną na czele, także kombatanatów, parafian, braci ewangelików i przybyłych do Ustronia gości, przypomniał dlaczego jest świętowany ten dzień - śluby złożone 1 kwietnia 1656 roku przez Jana Kazimierza, Konstytucja Majowa z 1791 roku, ustanowienie święta Królowej Polski przez Piusa XI i nadanie Maryi tytułu Królowej Polski przez Jana XXIII. Po tym wstępie zachęcał do modlitwy o dobro Ojczyzny, czyli o dobro dla każdego z nas.

Słowo Boże wygłosił ks. radca Piotr Wowry, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej. Za podstawę rozważań przyjął słowo wyjęte z Księgi Ezechiela: *Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Prorokuj o ziemi izraelskiej i mów do gór i pagórków, do parowów i dolin: wy góry wypuście swoje gałązki i przyniesiecie owoc swojemu ludowi, gdy wkrótce powróci. I pomnożę was ludzi, miasta będą zamieszkałe, a ruiny odbudowane. I rozmnożę na waszej ziemi ludzi i bydło, i będzie ich dużo, i będą się mnożyć; osiedlę was jak za waszych dawnych czasów i będzie się wam lepiej powodziło niż poprzednio. I poznacie, że ja jestem Pan (Ez 35,5.6.8-11).*

W tym kontekście mówił o zdobywcach Konstytucji 3 Maja, o zmianach po roku 1989, o tym jak wygląda budowanie gmachu o nazwie Polska.

A takim głównym przesłaniem tego kazania może być zachęta do zmiany naszych serc, bo gdy one *zamiast z kamienia będą mięsiste*, to wtedy w Polsce będzie nam dobrze. (czytaj str.4).

Uroczyste *Te Deum...* wyśpiewane po Komunii św. było dziękczynieniem za wszelkie dobro, które otrzymujemy z rąk Pana. Natomiast odśpiewany na zakończenie mszy św. hymn *Boże coś Polskę ...* był naszą prośbą o dalszą opiekę nad Ojczyzną i nami wszystkimi.

Po mszy św. większość obecnych w kościele w pochodzie z orkiestrą na czele przeszła pod Pomnik Pamięci Narodowej na uroczystości patriotyczne, gdzie po okolicznościowych przemówieniach poszczególne grupy złożyły kwiaty w hołdzie tym, którzy oddali życie za Ojczyznę.

• Również o godz. 10<sup>30</sup> grupa Parafian z ks. Wojciechem Medwidem pielgrzymowała do Hermanic na Odpust ku czci MB Królowej Polski. Uroczystość uświetniał swoim śpiewem nasz chór „AVE”.

• Nasi ministranci rozegrali po raz kolejny mecz piłki nożnej z ministrantami hermanickimi. Tym razem odnieśli, historyczne, zwycięstwo - 4 : 1. Brawo!

„... **Dusza ma trzech nieprzyjaciół: to jest świat, szatan i ciało...**” (św. Jan od Krzyża)

## Przeciwko I przykazaniu -

Z mroków masonerii ku światłu

Chrystusa - część III

Doktor Caillet – tak oddany swemu powołaniu lekarza – zaczął się czuć nieswojo w swoim ukochanym zawodzie. Nie widział już w nim wystarczającego celu życia. Jego bliski przyjaciel, wyczuwając te rozterki doktora, a przy tym znając obszary jego intelektualnych poszukiwań, powiedział mu pewnego dnia 1968 roku: „Maurice, tobie brakuje rodziny duchowej. Zdaje się, że ją znajdziesz w masonerii”.

Te słowa padły na podatny grunt. Doktor Caillet czuł się rzeczywiście na jakimś rozdrożu. Uważał, że ma do dyspozycji tylko jedno, doczesne życie między urodzeniem a śmiercią, a będąc wrogo nastawiony do moralizatorstwa płynącego z motywacji religijnych, wyznawał imperatyw rozumowy, nakazujący człowiekowi żyć według pewnych zasad etycznych, które wybiera. Było to bliskie teoriom promowanym przez masonerię, według których – odrzucając doktryny moralne religii – człowiek sam sobie stwarza kryteria etyczne oraz prawa, które będzie wcielał w życie.

Dewiza wolnomularstwa - czyli masonerii - „wolność, równość, braterstwo” tak została sformułowana przez konwent francuskiej Łoży (Obediencji) Wielkiego Wschodu, do której zaczął kandydować doktor Caillet: „Jaśniejąca gwiazda, której światło rozbłyśka ponad naszą Regułą, dozwoli nam zobaczyć w całym blasku nieśmiertelne hasło, które daliśmy Republice (Francuskiej) i światu: wolność, równość, braterstwo. Jest to słowo niezmiernie wagi, słowo rewolucyjne i wzniosłe, które zastąpiło dawny tryptyk pokorny, zrezygnowany i żalony: wia-

ra, nadzieja, miłość. Ideał religii to wiara prostego człowieka, wiara dziecka, wiara ignoranta. Ideał nowego świata to człowiek poszukujący w pełnej wolności sumienia i rozumu prawdy, dobra i poznania, przełamujący wszelkie obawy i wszelkie poddaństwa”.

Nowy kandydat przyjął tę dewizę za swoją, odpowiadała ona bowiem w pełni jego ówczesnemu światopoglądowi.

Główne założenia ideowe masonerii to liberalizm i racjonalizm, w ich imię walczy z wpływem religii na życie społeczne; propaguje więc szkoły bezwyznaniowe, prawo do aborcji (to jej wielkim zwycięstwem była właśnie liberalizacja prawa, czego doświadczył Caillet jako lekarz), kult człowieka wolnego w każdej dziedzinie, eutanazję (cdn.).

*brat Franciszek*

\*\*\*\*\*

## JUBILACI TYGODNIA

Maria Kloza

Krystyna Ficek

Stanisław Gierczak

Urszula Gańczarczyk

Irena Duster

Elżbieta Maślanka

Helena Zawada

Waldemar Woźniak

Krystyna Matuszek

Teresa Wałach

Stefania Salecka

Jubilatom życzymy pomyślności, najlepszego zdrowia, wielu łask za wstawiennictwem Matki Bożej oraz radości i spokoju na długie lata życia.  
\*\*\*\*\*



# GOŚCINNY DOM

Organizujemy przyjęcia z okazji: \* I Komunii św., \* Konfirmacji, \* Chrzcin, \* Ślubu, \* innych imprez okolicznościowych.

**"Gościnny Dom" położony w zacisznej okolicy, otoczony zielenią gwarantuje kameralną atmosferę spotkania.**

Gościnny Dom, 43-450 Ustroń, ul. 3-Maja 23 tel. 606 557 128  
Więcej na stronie [www.goscinnny.eu](http://www.goscinnny.eu)



## „Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Adam Łomozik, ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49].

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)